

Vix.N, Olbrzymy

Nowe porządki, dawne obrządki
Urażona duma, podeptane grządki
Mleko rozlane, a tyle czekałem, by zebrać śmietanę
W mieście kłamców posłucham historii, jak przeznaczenie oszukać
By stanąć w prawdzie utopii, utopić się w niej, kiedy kropi, bo susza
Chodziłem po rajach i po katakumbach
Szukałem daru, silniejszego, niż ból w nas
Aż go poczułem w cebulkach włosów
Tam znalazłem spokój, jak wulkan
Śpią w nas olbrzymy, co przejdą przez góry, największe doliny, jak nie mamy siły
Kleją, kiedy pękamy, wchodzi w szczeliny, strzał adrenaliny
Budzą instynkty, nie patrzą na miny, aż znów je uspimy
Bo śpią w nas olbrzymy

Śpią w nas olbrzymy, co przejdą przez góry, największe doliny, jak nie mamy siły
Kleją, kiedy pękamy, wchodzi w szczeliny, strzał adrenaliny
Budzą instynkty, nie patrzą na miny, aż znów je uspimy
Śpią w nas olbrzymy, śpią w nas olbrzymy
Co przejdą przez góry, największe doliny, jak nie mamy siły
Kleją, kiedy pękamy, wchodzi w szczeliny, strzał adrenaliny
Budzą instynkty, nie patrzą na miny, aż znów je uspimy
Śpią w nas olbrzymy

Modłę się, by wracał do życia koloryt tak szybko, jak ginie
Wychodzę z zamku Disneya, a witam mnie zamek w Wyzimie
Wiosny nie czynię, jak jedna jaskółka
Na dachu gołębie, ja w ręce mam wróbla
Między wronami, nie obrastam w piórka
Wybieram za morzę się, mała, jak sójka

Śpią w nas olbrzymy, co przejdą przez góry, największe doliny, jak nie mamy siły
Kleją, kiedy pękamy, wchodzi w szczeliny, strzał adrenaliny
Budzą instynkty, nie patrzą na miny, aż znów je uspimy
Bo śpią w nas olbrzymy

Śpią w nas olbrzymy, co przejdą przez góry, największe doliny, jak nie mamy siły
Kleją, kiedy pękamy, wchodzi w szczeliny, strzał adrenaliny
Budzą instynkty, nie patrzą na miny, aż znów je uspimy
Śpią w nas olbrzymy, śpią w nas olbrzymy
Co przejdą przez góry, największe doliny, jak nie mamy siły
Kleją, kiedy pękamy, wchodzi w szczeliny, strzał adrenaliny
Budzą instynkty, nie patrzą na miny, aż znów je uspimy
Śpią w nas olbrzymy